

Nr. akt Kps 880/45

73

Protokół przesłuchania świadka

20

Dnia 7 stycznia 1946r. w Radomiu Sędzia Sledczy II rejonu Sadu Okręgowego w Radomiu z siedzibą w Radomiu w osobie Sędziego K. Borysa przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka - bez przysięgi - .Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko	- Stanisław Fotek
Wiek	- 1.32
Imiona rodziców	- Jan i Stanisława
Miejsce zamieszkania	- Firlej, gm. Wielogóra
Zajęcie	- garbarz
Wyznanie	- rzym-kat.
Karalność	- niekarany
Stosunek do stron	- obcy.

Przez okres okupacji niemieckiej pracowałem w garbarni w Radomiu. Praca rewała do godziny 4 popołudniu. Idąc do pracy, względnie wracając z pracy do domu widywałem samochody ciężarowe i taksówki, jadące w kierunku Firleja i skręcające na Piaski Firleja. Słyszałem później odgłosy strzałów dochodzące od strony Piasków, dokąd wywożono skazanych, egzekucje odbywały się bowiem również w porze popołudniowej i wieczornej. Pierwsza masowa egzekucja odbyła się w dniu 4 kwietnia 1940r. Wracałem w tym dniu z pracy do domu. Gdy doszedłem do Firleja nie chciano mnie puścić do domu. Koło domów stały niemieckie posterunki. Pilnowano, żeby nikt z domu nie wychodził. Stojąc na szosie i czekając, aż można będzie pójść do domu, słyszałem odgłosy strzałów dochodzące od strony Piasków. Egzekucja ta rozpoczęła się przed moim powrotem z Radomia, a po moim przybyciu na Firlej trwała jeszcze przeszło godzinę czasu. Bezpośrednim świadkiem egzekucji nie byłem. Widziałem tylko, jak wyprowadzano ludzi z samochodów i prowadzono ich dalej, na Piaski.

W jesieni 1943r. wysiedlono mieszkańców Wincentowa z Firleja, zamieszkujących w pobliżu Piasków, gdzie odbywały się egzekucje. Miejsce egzekucyj było obstawione posterunkami. W kilku punktach na Piaskach widać było później ogień i czuć było woni spalonego mięsa w stanie rozkładu. Dokładnie nie można było zauważyć, co się tam działo, gdyż poszczególne miejsca były posłaniane matami. W tym okresie czasu samochodami zamkniętymi wożono coś na Piaski Firleja, przy czym od jadących samochodami zaiatywało wonią rozkładającego się ciała. Widocznie nie tylko spalano zwłoki pochowane pierwotnie na Firleju, ale również zwożone z innych miejscowości. To spalanie trwało do wiosny 1944r.

Czy w okresie palenia zwłok także rozstrzeliwano ludzi, nie wiem. Po tym okresie egzekucje odbywały się w dalszym ciągu, aż do wkroczenia Armii Czerwonej.

Ostatnia egzekucja odbyła się tuż przed wkroczeniem Armii Czerwonej. Zastrzelono wtedy jedną osobę.

Odczytano.

Sędzia Sledczy

/-/ K. Borys

/-/ Stanisław Fotek

zgodność z oryginałem stwierdzam:

Janina Jastrzyńska